

pisu. Tak sympatycznej pary, jak panna Markowska z swym sztywnym partnerem panem Kuligowskim, już dawno nie widzieliśmy. Był to, jakby obrazek żywcem wycięty z artystycznego światka.



„Hrabia Luksemburg“: P. Markowska i p. Kuligowski, w walcu z całusami.

Panna Markowska śpiewała bardzo pięknie, gra, wdziękiem i naiwną szczerością, pełną jednak temperamentu, wywołując salwy oklasków, pan Kuligowski interesował jak zwykle spokojną, miarową grą i doskonałym śpiewem. Kulminacyjnym jednak punktem były tańce młodej pary, n. p. taniec w pocałunku i taniec po schodach, które na burzliwe żądanie publiczności musiały być powtarzane.

Wprost nieźrównanym był także p. Zaremba, jako księżę Wasyl Wasyljewicz, mąż o „młodem sercu, ale słabych już nogach“. Każde pojawienie się starego donżuana witano huraganem śmiechu i burzą oklasków, a gdy zastąpił po trzecim akcie opadła, ubolewano, że to tak prędko się skończyło, gdyż wśród milej zabawy ani człek nie spostrzegł, jak rychło mknęła godzina za godziną.

Pan Solnicki, jako hrabia Luksemburg, był wykonawcą tytułowej roli, w polowie bardzo wesołej w połowie nawet dość sentymentalnej i dość dramatycznej.

Reszta artystów dostrajała się do wyżej wymienionych, łącząc się w wspaniały zespół, o jakim tylko można zamarzyć.

To zapowiada „Luksemburgowi“ długotrwałe powodzenie.

Pożar wielkiej wystawy w Brukseli.

Belgia, choć rozmiarami niewielka, ma jednak niesłychanie wysoko rozwinięty przemysł i handel, należy też do najbogatszych państw w Europie. W odstępach kilkuletnich urządzą tam prywatne konsorcja pod opieką i przy poparciu państwa, międzynarodowe wystawy, które pozwalają ocenić rozwój i postęp tego kraju, w porównaniu z innymi, biorącymi również udział w wystawie. Szósta z rzędu wystawa odbywa się w tym roku w stolicy Belgii, w Brukseli.

Wystawa tegoroczna jest bodaj najświetniejszą ze wszystkich, jakie dotąd wogóle zostały urządzone. Prócz Belgii wystąpiły na niej: Austria, Anglia, Brazylia, Dania, Francja, Hiszpania, Holandia, Luksemburg, Niemcy, Szwajcaria, Włochy, dalej Stany Zjednoczone Ameryki, Japonia, Chiny, Kanada, Peru, Persja, Turcja i t. d., słowem prawie wszystkie cywilizowane państwa całego świata.

Wystawa zajmuje 100 ha., z czego pod budynki wzięto 250.000 m². Otwarta w maju, cieszyła się ogromnym powodzeniem, była bowiem, jak już wspomnieliśmy, nadzwyczaj piękna i godna zwiedzenia.



„Hrabia Luksemburg“: P. Zaremba, jako księżę Wasyl Wasyljewicz.



Pożar wielkiej wystawy w Brukseli: Główne wejście pawilonu belgijskiego, który w całości spłonął.